

## Wiadomości polityczne

PREMIER WĘGIERSKI  
W WARSZAWIE

Wczoraj w południe, po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, premier węgierski Goemboes udał się na Zamek, gdzie był przyjęty na audjencji przez p. Prezydenta Rząplitej.

Po audjencji p. Prezydent podejmował gościa węgierskiego śniadaniem, w którym uczestniczyli m. in. premier Kozłowski, ministrowie Beck, Zawadzki, Jędrzejewicz i Rajchman, wiceministrowie gen. Kasprzycki, Siedlecki i Szembek, generałowie Gąsiorowski i Rayski.

Popołudniu rewizytowali premiera Goemboesa pp. premier Kozłowski, minister Beck i wiceminister gen. Kasprzycki. Następnie p. Goemboes udał się do Belwederu, gdzie w obecności min. Becka był przyjęty przez p. marsz. Piłsudskiego. Po dłuższej rozmowie marsz. Piłsudski zatrzymał premiera Goemboesa i min. Becka na herbacie.

## DZIENNIKARZE WĘGIERSCY

Z okazji przyjazdu do Warszawy grona dziennikarzy węgierskich towarzyszących premierowi Goemboesowi odbyło się wczoraj w południe w salonach hotelu Europejskiego śniadanie, wydane przez naczelnika wydziału prasowego M.S.Z. p. Przesmyckiego, po południu zaś towarzyszyła herbata w mieszkaniu węgierskiego attaché prasowego prof. Diveky'ego.

## SECESJA Z KLUBU B.B.

P. Ludwik Boczeń nauczyciel z Wielkopolski, który został wybrany posłem do Sejmu z listy sanacyjnej Nr. 1 w okręgu Nr. 35 (Poznań-Rawicz), nadesłał do prezydium klubu BB list, w którym oświadcza, że spowodował stosunków politycznych nie może dłużej należeć do BB. List ten spoczywa już od kilku dni w klubie BB, do tychczas jednak nie został zatwierdzony.

W kołach sejmowych utrzymują, że podobnych zawiadomień otrzyma klub rządowy niebawem więcej.

## Metody partyjne i wypaczanie idei

Z przemówienia p. Sławka w Katowicach

Prezes klubu B. B. p. Sławek wygłosił na odbytym w środę w Katowicach zjeździe rady naczelnej Narodowo - Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (śląskie B. B.) dłuższą mowę, poświęconą wykazywaniu, że obywatele powinni przede wszystkim opierać się na własnych wysiłkach, a nie liczyć na obietnice stronnictw. W mowie tej p. Sławek poddał krytyce także metody partyjniactwa opierającego się na protekcji, mówiąc:

„Inicjatywa i praca społeczeństwa, harmonizowana z czynnikami regulacyjnymi, jakim musi być rząd, a przejawiająca się już na dolnych szczeblach organizacji społeczeństwa, będzie napełniała najlepszą formę zorganizowania się społeczeństwa w Państwie. Zastosowanie w tej pracy metod partyjnych, polegających na popieraniu, protegowaniu przedewszystkiem ludzi należących do organizacji, prowadzi do wypaczenia samej idei”.

Życie praktyczne organizacji sanacyjnych nie idzie jednak zbyt często za temi wskazaniami. Z dalszych wywodów p. Sławka zasługuje na uwagę ustęp następujący, bardzo wiernie malujący nasze stosunki:



K. BRUN i SYN, Bielańska 2, BLOCK-BRUN, Krak. Przedm. 42 i Państwowe Zakłady Tele- i Radio-techniczne.

Warszawa, Grochowska 30.

## Niema to jak konsekwencja...

### Kilkadziesiąt milionów złotych utopiono

Dziwne są losy naszej uolityki samochodowej. Dziwne — ale charakterystyczne, niemal typowe dla tego, co się w dziedzinie polityki gospodarczej dzieje.

Uznano swego czasu, że Polska potrzebuje własnego samodzielnego przemysłu samochodowego. Dla nas nie było to wcale oczywiste. Toteż nieraz wypowiadaliśmy swoje zastrzeżenia w stosunku do tej polityki. Najpierw trzeba mieć warunki sprzyjające zbytkowi samochodów na większą skalę, przedewszystkiem warunki drogowe, a potem stworzyć przez myśl samochodowy, któryby mógł od razu, opierając się o szerszy zbytk, podjąć produkcję seryjną, a więc odpowiednio taniej.

Rząd poszedł jednak inną drogą i wpakował kilkadziesiąt milionów złotych w tworzenie własnych fabryk samochodowych. Wytwórnia Państwowych Zakładów Inżynierii jest zdolna do wytwarzania 1.500 samochodów rocznie, a bez większych inwestycji mogłaby przejść na wytwarzanie na wet 8.000, czyli osiągnąć rozmiary wytwarzania umożliwiające produkcję naprawdę seryjną.

Fabrykę zbudowano, nałożono wysokie cła na przywóz samo-

chodów, poczem wedle starych i utartych wzorów postanowiono po pewnym czasie zmienić cały system polityki motoryzacyjnej od a do z, a więc: wydatnie obniżyć cła, puścić zagraniczne samochody na rynek polski, a nawet zezwolić władzom państwowym na kupowanie samochodów zagranicznej produkcji na wolnym rynku.

Produkcja Państw. Zakładów Inżynierii na rok 1935 ma być wobec tego poważnie zmniejszona. Słyszeliśmy utyskiwania, że P. Z. Inż. pracują drogo. Niewątpliwie gdy zmniejszą swą produkcję, pracować będą jeszcze drożej, bo wiadomo, że najkosztowniejsze jest niewyzyskiwanie zdolności wytwórczej.

Z zamknięciem oczyma powiedzieć można, że nowa fabryka P. Z. Inż. kosztowała więcej, niż po winna była kosztować, ale teraz okazuje się, że według zmienionej opinii czynników miarodajnych była podobno... wogóle niepotrzebna. Zbudowaliśmy poważnych rozmiarów nowoczesną wytwórnię, którą obecnie de facto należałoby zamknąć.

Taka to jest konsekwencja naszych poczynań gospodarczych.

## Nie będzie wyborów

### do izb przem.-handlowych

### Niestychane pretensje żydów

Z dniem 25 b. m. upływa ostateczny termin ustalenia przez główne komisje wyborcze list wyborczych do izb przemysłowo-handlowych.

W okręgach wszystkich izb przemysłowo - handlowych, biorąc udział w wyborach świat go spodarczy ujawnia silną tendencję do osiągnięcia przedwyborczego porozumienia i wystawienia list jednolitych.

Porozumienie takie osiągnięto już dotąd całkowicie w okręgach izb: gdyńskiej, katowickiej, krakowskiej, łódzkiej, lwowskiej i śleskiej, gdzie, jak się okazuje obecnie, do wyborów zapewne nie dojdzie, ze względu na ustalenie jednolitych list.

W chwili obecnej rozmowy mające na celu osiągnięcie podobnego porozumienia odbywają się na terenie innych izb przemysłowo-handlowych, a między innymi warszawskiej oraz poznańskiej. 7 listopada p. minister przemysłu i handlu wyda rozporządzenie, określające, które zrzeszenia gospodarcze będą miały prawo delegować radnych do izb i jaką ilość mandatów będą mogły dysponować.

Jak słycać przy układaniu list wyborczych żydzi wysunęli niesłychane żądania, które w znacznej mierze zostały uwzględnione. Kiedyż doczekamy się polskiego samorządu gospodarczego?

„Za dużo jest ludzi, którzy chcieliby za swoją pracę uzyskać jakąś zapłatę w formie orderu, posady, mandatu poselskiego, czy koncesji. I zaw sze obok tych, którzy stają do pracy, bo sam cel jest dla nich pobudką, będziemy spotykać inny gatunek działaczy, takich, którzy będą mieli pytanie dodatkowe mniej lub więcej ujawniane: „Dobrze, ale co ja na tem zarobię”...”

Można pomyśleć się przy przyjmowaniu jakiegos człowieka do organizacji. To jeszcze nie hańbi. Jeśli jednak później postępek tego człowieka będzie ukrywany, stajemy się współwinnymi jego wykroczeń, czy zgola kryminalnych czasem czynów. Toteż z całą stanowczością zaznaczam, że dla utrzymania naszego autorytetu moralnego musimy wyzwać z swego grona takich ludzi.

Jeśli się do organizacji dostaje zbyt dużo takich ludzi, kończy się jej wpływ, jej znaczenie, jej rola dodatnia”.

## W drodze do 1.000 zamówień

# 12 drzeworytów już pokrytych

### Dziś i jutro ostatnie dwa kupony

## Wczorajszy wieczór

W miarę jak do końca subskrypcji pozostaje zaledwie parę dni, tempo napływania zgłoszeń wzrasta coraz bardziej. W numerze wczorajszym o godz. 5-ej po poł. podaliśmy cyfrę 680 zamówień, jakie wpłynęły na 15 drzeworytów, sprzedawanych po zmniejszonej cenie w akcji subskrypcyjnej „ABC”, przypuszczając, że napływ zgłoszeń w ciągu wieczora nie zmieni wydatnie wyników.

Tymczasem w ciągu dwóch godzin popołudniowych, w ciągu których można zwiędzać wystawę w lokalu redakcji „ABC”, przybyło zgórą 70 kuponów od czytelników warszawskich, wypełnionych bądź to od razu po zwiedzeniu wystawy na miejscu w redakcji, bądź też nadesłanych pocztą. W sumie do soboty, do godz. 8 wiecz. wpłynęło

## 758 zamówień

W dniu wczorajszym ruch na wystawie przewyższył napływ publiczności, jaki notowaliśmy w dniach poprzednich. Dwaj artyści - graficy, p. Tadeusz Cieślowski (syn) i Wiktor Podolski, ledwo mogli podolać udzielaniu objaśnień, informacji i oprowadzaniu po wystawie.

Ponadto p. Cieślowski demonstrował klocek drewniany swego drzeworytu „Widok Grudziądza”, tłumacząc, w jaki sposób artysta wycina drzeworyt na desce.

Najważniejszą zmianą, jaką przyniosły godziny wieczorne w sobotę, jest pokrycie subskrypcji na jeszcze dwa drzeworyty, mianowicie: Wąsowicza i Tyrowicza, oraz przekroczenie setki zamówień przez trzeci skolei drzeworyt: — „W lany poniedziałek”, prof. Bartłomiejczyka, który dołączył się do dwóch przodujących drzeworytów Chrostowskiego i Cieślowskiego.

W dalszej kolejności za trzema drzeworytami, które zdobyły już setkę, idą drzeworyty: Goryńskiej, Gardowskiej - Krasnodebskiej, Kulisiewicza, Podolskiego, Mroźewskiego, Gardowskiego, Hładkówny i Wąsowicza. Ponieważ wszystkie wymienione wyżej drzeworyty zostały pokryte, czytelnicy mogą być pewni, że sprzedaż tych drzeworytów po specjalnie zmniejszonej cenie dojdzie do skutku.

## Ilość zamówień

Szczegółowe wyniki siedmiu dni subskrypcji przedstawiają się następująco:

Wczoraj do godz. 8-ej wieczorem wpłynęły do redakcji następujące zamówienia na kuponach: Na drzeworyt Stanisława Ostoi-Chrostowskiego p. t. „Ucieczka do Egiptu” (cena 8 zł.) — 152 zamówienia.

Na drzeworyt Tadeusza Cieślowskiego p. t. „Stare Miasto” (cena 7 zł.) — 126 zamówień.

Na drzeworyt Edmunda Bartłomiejczyka p. t. „W Lany Poniedziałek” (cena 10 zł.) — 103 zamówienia.

Na drzeworyt Wiktorji Goryńskiej p. t. „Pieta” (cena 10 zł.) — 74 zamówienia.

Na drzeworyt Bogny Gardowskiej-Krasnodebskiej p. t. „Sieci” (cena 10 zł.) — 71 zamówień.

Na drzeworyt Tadeusza Kulisiewicza p. t. „Kobieta z różanem” (cena 8 zł.) — 45 zamówień.

Na drzeworyt Wiktora Podolskiego p. t. „Kopanie szparagów” (cena 8 zł.) — 38 zamówień.

Na drzeworyt Stefana Mroźewskiego p. t. „Madonna” (cena 10 zł.) — 30 zamówień.

Na drzeworyt Ludwika Gardowskiego p. t. „Okno” (cena 10 zł.) — 28 zamówień.

Na drzeworyt Salomei Hładki p. t. „Widok Gerlachowej” (cena 6 zł.) — 28 zamówień.

Na drzeworyt Wacława Wąsowicza p. t. „Głowa górala” (cena 10 zł.) — 21 zamówień.

Na drzeworyt Ludwika Tyrowicza p. t. „Motyw z Rzymu” (cena 8 zł.) — 20 zamówień.

Na drzeworyt Marji Dunin p. t. „Bez pracy niema kolaczy” (cena 8 zł.) — 11 zamówień.

Na drzeworyt Konstantego Sopotki p. t. „Przekupka” (cena 9 zł.) — 7 zamówień.

Na drzeworyt Edwarda Mantuffla p. t. „Widok Lucyna” (cena 6 zł.) — 4 zamówienia.

## Dwa ostatnie kupony

Dziś i jutro zamieszczamy w „ABC” dwa ostatnie kupony upoważniające do wzięcia udziału w subskrypcji, poczem we wtorek zamknijemy listę zgłoszeń czytelników warszawskich. Kupony warszawskie będziemy przyjmować wyłącznie do wtorku, 23 b. m. do godz. 12-ej w południe, kupony od czytelników pozawarszawskich będziemy uwzględniać tylko wtedy, jeżeli koperty, w których nadejdą, będą ostemplowane najpóźniej datą 23 b. m.

Zwracamy uwagę na termin zamknięcia subskrypcji, który będzie przez redakcję ściśle przestrzegany. Każdy, kto pragnie wykorzystać okazję i kupić jeden lub kilka z 15 drzeworytów najwybitniejszych grafików polskich, powinien pośpieszyć się i jaknajprędzej kupon złożyć w redakcji.

## Wystawa

Doskonale do tego okazji dają dwie ostatnie godziny wystawy, otwartej w lokalu redakcji „ABC” (Nowy Świat 22), którą można zwiędzać jeszcze tylko dziś w godz. od 12 do 2 popoł. O godz. 2-ej wystawa po tygodniowym trwaniu i po zwiedzeniu jej przez blisko 1.000 osób zostanie zamknięta.

Dziś w ostatnim dniu wystawy objaśnień udzielają: prof. Bartłomiejczyk i Wacław Wąsowicz.

# 80.619.904.78

osiągnęły wkłady i lokaty na dzień 15 października 1934 r.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

K. K. O.

m. st. WARSZAWY

Traugutta 5

Bielańska 8; Targowa 65.



WACŁAW WĄSOWICZ

Wymiary oryginału 24 x 33 cm. — Cena 10 zł.

GŁOWA GÓRALA

Drzeworyt znakomitego grafika, Wacława Wąsowicza, został zgłoszony z opóźnieniem, wskutek czego nie mogliśmy już podać jego reprodukcji w „ABC” literacko-artystycznym z ubiegłej niedzieli.

Reprodukowaliśmy go w numerze wtorkowym, dziś reprodukcję podajemy raz jeszcze, ze względu na liczy

nych czytelników „ABC” niedzielnego, którzy poprzedniej niedzieli nie zapoznali się z drzeworytem Wąsowicza.

Opóźnienie zgłoszenia opóźniło też napływ kuponów, deklarujących nabycie „Głowy górala” — dziś jednak drzeworyt Wąsowicza został już z nadwyżką pokryty.

## Likwidacja polis

### rosyjskich towarzystw ubezpieczeń

Komitet dla likwidacji majątków b. rosyjskich osób prawnych, kończąc rozdział funduszy, uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości Piotrogrodzkiego Towarzystwa Ubezpieczeń. Wśród posiadaczy polis rozdzielona została kwota 1.100.000 złotych, tak, że pretensje ubezpieczonych pokryte zostały w 17 proc. na 100 proc. zwaloryzowanych należności.

Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie sprzedaży wielkiej nieruchomości Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja” przy ulicy Marszałkowskiej, która jest oszacowana na 4.500.000 złotych, po zatem sprzedane będą dwie kamienice Towarzystwa Ubezpieczeń „Życie”, jedna w Warszawie i jedna w Wilnie.



## Do Redakcji ABC

Warszawa, ul. Nowy Świat 22.

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu

(nazwisko autora)

(tytuł dzieła)

w cenie subskrypcyjnej ..... zł.

W razie gdy na drzeworyt powyższy zgłosi się conajmniej 20 nabywców i redakcja „ABC” ogłosi, że transakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić drzeworyt po wyżej zadeklarowanej cenie.

Imię, nazwisko i zawód subskrybenta: .....

Dokładny adres: .....